Nr. 70. We Lwowie, Piątek dnia 27. Marca

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro redakcji *Dziennika Polskiego*, ulica Jagiellońska liczba 14.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 50 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK P

Od wydawnictwa.

Z nowym kwartałem upraszamy szanownych czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknienia reklamacyj i uregulowania nakładu.

Przedpłata na „Dziennik Polski" wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr.— ct.
półrocznie	9 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „
miesięcznie	1 „ 50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.—ct.
półrocznie	12 „ — „
kwartalnie	6 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

Nowo przystępujący prenumeratorowie kwartalni otrzymają bezpłatnie (jedynie za zwrotem portorja 5 ct.) tom powieści p. t.: *Nurek*.

W pierwszych dniach kwietnia b. r. wyjdzie w osobnej odbitce drukująca się obecnie w feljetonie naszym powieść autora „Marzycieli," p. t.: *Dla Idei*. Spowodowani licznemi zgłoszeniami i zapytaniami, nabyliśmy od p. Rogossa pewną część nakładu dla **prenumeratorów naszych po zniżonej cenie.** Mianowicie powieść ta, obejmująca w odbitce dwa spore tomy, kosztować będzie w handlu księgarskim 3 złr. 50 ct., natomiast abonenci nasi mogą nabywać ją za pośrednictwem Administracji *Dziennika Polskiego* tylko po 2 złr. za egzemplarz zbroszurowany.

O ile starczy nasz zapas zbroszurowanych egzemplarzy *Nurka*, mogą je otrzymywać prenumeratorowie nasi po cenie 40 cent., inni nabywcy po 80 cent. za zbroszurowany egzemplarz.

Lwów 26. marca.

Obecne położenie polityczne które zawsze jeszcze nie wyklucza możliwości starcia się Anglji z Rosją na dalekim Wschodzie, zwraca słusznie uwagę dziennikarstwa polskiego na sytuację, w jakiej znaleźliby się Polacy w razie wybuchu wojny, która rozciągnęłaby się niezawodnie także na Europę, zwłaszcza w obec znanego sposobu prowadzenia wojen przez Anglję, niemającej dostatecznej armji własnej. Nie podlega to żadnej wątpliwości, że w razie wojny z Rosją, Anglja starałaby się zrobić jej dywersję wszędzie, gdzieby się ku temu nadawały stosunki, a więc i w Polsce. Jedno z pism podało już nawet wiadomość, że Anglicy już teraz zaczynają agitować w Królestwie. Powtórzyliśmy tę wiadomość wraz z dodaną przestrogą, obecnie zaś uważamy za rzecz stosowną powtórzyć tu głos *Kurjera Poznańskiego*, który także odezwał się w tej sprawie

Niektóre pisma, podając powyższą wiadomość —pisze wspomniany dziennik—wyraziły zbyteczny może optymizm, że w całej Ojczyźnie naszej nie znalazłoby się nawet kilkunastu, któryzby na lep awantur pójść chcieli. **Nam należy pracować w spokoju—a nie awanturować się.**

Podkreślając te ostatnie wyrazy i wskazując je jako hasło nasze, dodajemy, że wszelka awantura tego rodzaju byłaby olbrzymią zbrodnią narodową, za którąby nas z pewnością nie ominęła ciężka chłosta Boża, której za dawniejsze winy więcej na nas spada, aniżeli wytrzymać możemy.

Wypowiadając to zdanie, przestrzegamy równocześnie przed zbytecznym optymizmem i radzimy baczną ostrożność. Wszyscy, stojący na straży interesu publicznego, powinni się liczyć z różnorodnemi prądami i kierunkami, jakie wchodzą w skład nawet najdojrzalszego społeczeństwa — cóż dopiero mówić o różnolitych składnikach narodu w takiem, jak nasz, położeniu, cóż o pokusie obcej, nie przebierającej w środkach, idącej a garścią złota i nęcącej ku sobie ludzi słabych, niedojrzałych, wykolejonych, ludzi o spaczonych i fałszywych pojęciach i zasadach?

Ostatnie lat dziesiątki dowodzą, że głowy i serca dały się zbyt często porywać szlachetnym, ale nierozsądnym uniesieniom; nie brakło i takich, którzy obcym wpływom ulegając, pozwolili się uwikłać w sidła konspiracji, której skutki tak złowrogiemi dla kraju się okazały.

Czujność, troskliwa baczność a w razie niebezpieczeństwa energja i odwaga są nam wszystkim nakazane.

Wiadomo powszechnie, że w roku 1877 przybyli do Austrji wysłańcy angielscy, którzy dość długo pracowali nad tem aby wywołać „awanturę", którąby z Galicji wkroczyła zbrojno na Wołyń.

Nic naturalniejszego, że Anglicy na przypadek wojny z Rosją będą się kusili o to samo, co w roku 1877 i to jeszcze daleko silniejszemi i potężniejszemi środkami, aniżeli podczas ostatniej wojny turecko-rosyjskiej. W braku energicznej z naszej strony czujności i bacznej uwagi, w braku stanowczej decyzji i z góry wyrobionego stanowczego zdania — nie śmielibyśmy utrzymywać, czyby się nie znalazła gromadka awanturników, a w końcu i spekulantów, którzyby gotowi byli wywołać fatalną dla nas awanturę.

Być może, że wiadomości, podane z Warszawy przez korespondenta *Nowej Reformy* są jeszcze przedwczesne, albo całkiem nieprawdziwe — ale, jeśli istotnie przyjdzie do wojny z Anglją, wtedy Anglicy pomnożą w czwórnasób zabiegi i poświęcą cztery razy więcej pieniędzy na wywołanie „awantury" — aniżeli poświęcili w roku 1877.

Może głos ten dojdzie do Warszawy i niechaj ten ludzi poważnych, a rozumnych zachęci do czujności i energji wprzód, zanim im nieszczęście po nad głowy wyrośnie. *Caveant consules!*

Mowa posła Madeyskiego,

(wypowiedziana na posiedzeniu Izby poselskiej dn. 19. marca r. b.)

(Dokończenie.)

Sam ja to przyznałem i umiem prowincjonalne życzenie swoje, acz kolwiek usprawiedliwione, stłumić, gdy chodzi o cel wspólny reformy sądownictwa. Przyszedłszy zaś raz do tego przekonania, uważam za obowiązek lojalności nad własną myślą przejść w parlamencie do porządku. (*Brawo z prawicy*). Ale jeszcze tem samem, panowie, nie zatkamy źródła złego. Złe leży właśnie w tem, że organizm sądowy taki, jaki istnieje dzisiaj, nie rozwinął się na sprawiedliwości, nie jest we wszystkich krajach jednolitym, nie jest jednakowo ukształconym.

Dla illustracji przytoczę kilka dat.

Jeżeli wydatki na administrację sprawiedliwości we wszystkich królestwach i krajach, wynoszące według preliminarza na 1885 r. 19.825.600 kwot rozdzielimy według głów na całą Austrję, to wypadnie na jednego mieszkańca 76 ct. Zwracam jednak uwagę na różnicę, jaka się okaże, gdy odnośną rozdzielimy na głowę według dotacji poszczególnych krajów. Kwota przeciętna dla Niższej Austrji, Salcburga, Tyrolu, Wybrzeża (w porównaniu z przeciętną 76 ct.), dla Dalmacji wynosi 1·27 złr., dla Szlązka 1·40 złr., natomiast dla Czech 70 ct., dla Galicji włącznie z wyższym Sądem krajowym, do którego należy także Bukowina, 59 ct., dla Bukowiny (z wyjątkiem apelacji) 55 ct. Z tego możemy także wnosić, które kraje są najbardziej zacofane pod względem rozwoju sądownictwa.

Faktycznie przypada na Galicję z ogólnej austrjackiej kwoty przeciętnej tylko 77·63%, ze szlązkiej zaś przeciętnej tylko 42%.

Mówiąc, panowie, o moim kraju rodzinnym, wiem, że w kołach przemysłowych i handlowych, zostających z Galicją w stosunkach, dość powszechna panuje opinja, że sądownictwo galicyjskie jest złe.

Ale panowie niezawodnie nawet nie przeczuwacie, jak dalece Galicja jest w tym względzie zacofaną od lat 30, gdyż tak dawno istnieje w ogóle obecna organizacja sądowa

Proszę tylko zastanowić się tu nad kilkoma statystycznemi datami.

Galicja tworzy jak wiadomo, tak ze względu na obszar, jak też na liczbę mieszkańców więcej niż czwartą część monarchji. Ciężar zajęcia agend sądowych w Galicji stanowi zatem czwartą część ogólnych agend sądowych Austrji, wynosi bowiem cokolwiek mniej niż czwartą część w sprawach cywilnych, natomiast jednak więcej niż czwartą część w sprawach karnych. A zatem miara obliczania wydatków państwowych na administrację sądową Galicji w stosunku do Austrji, wyrażona w stosunku 1 i 4, nietylko nie jest niesprawiedliwą, ale jest może raczej za skromną.

Jakże się w obec tego przedstawia stan rzeczy u nas? Włącznie z Sądami handlowemi jest w Austrji w ogóle 67 Sądów kolegjalnych pierwszej instancji, czego czwarta część wynosi przypuśćmy 17 — gdy Galicja ma tylko –i to dopiero według preliminarza państwowego na 1885 rok, 13 Sądów kolegjalnych pierwszej instancji; a więc w Galicji brakuje takich Sądów jeszcze cztery.

Liczba Sądów powiatowych w całej Austrji, wyjąwszy Sądy miejsko delegowane, wynosi 836, czwarta część 209. Galicja posiada ich jednak tylko 162, brakuje więc jeszcze 47 Sądów powiatowych. Sądowych urzędników konceptowych pierwszej instancji, włącznie z prokuratorjami i auskultantami, jest systemizowanych dla całej Austrji 4.219, czwarta część wynosi zatem 1054. Galicja posiada ich jednak tylko 883, brakuje więc 171. (*słuchajcie, z prawicy*).

Jest rzeczą charakterystyczną ze względu na sądownictwo galicyjskie, że kraj ten ma tylko auskultantów więcej, a więc urzędników sądowych najniższego stopnia, niżby ich w porównaniu z innemi krajami mieć powinien. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). A gdy do liczby auskultantów dodamy jeszcze ilość praktykantów, to otrzymamy 463 funkcjonarjuszów sądowych, która to liczba wynosi prawie połowę sądowych funkcjonarjuszów konceptowych pierwszej instancji w Galicji (*słuchajcie! z prawicy*) innemi słowy: sądownictwo galicyjskie spoczywa w połowie na barkach młodzieńczych, nierutynowanych sił roboczych.

W obec takich stosunków proszę się nie dziwić. gdy nawiązując stosunki z Galicją dowiecie się panowie, że w innych krajach jest wymiar sprawiedliwości lepszy niż w Galicji. Przy tej sposobności wspomnę, że np. liczba funkcjonarjuszów bezpłatnych, tj. praktykantów sądowych wraz z bezpłatnymi auskultantami stanowi czwartą część wszystkich sądowych urzędników pierwszej instancji — co nie jest wcale rzeczą pocieszającą ze względów socjalnych.

Proszę mieć to na uwadze, że to są obliczenia na podstawie preliminarza państwowego na rok 1885, a położenie organizmu sądowniczego w Galicji nie było jeszcze nigdy tak pomyślnem, jak właśnie w tym roku.

Prócz utworzenia dwu nowych Sądów powiatowych i dwu miejsko-delegowanych Sądów pow. w Niższej Austrji, jednego urzędu depozytowego w Styrji, jednego miejsko-delegowanego Sądu pow. w Czechach i jednego Trybunału na Bukowinie, wraz z odpowiedniem pomnożeniem personalu urzędników konceptowych i kancelaryjnych, dozorców więziennych, woźnych etc w kilku krajach, — utworzono w ciągu ostatnich sześciu lat także w Galicji cztery Sądy pow. i dwa Trybunały nowe. Z jednej strony ponownie wyrażam za to najserdeczniejsze moje podziękowanie! Z drugiej zaś strony proszę wyobrazić sobie, jak rzeczy pierwej wyglądały, zanim nastąpiło to pomnożenie. (*Brawo z prawicy*). I teraz dopiero należy uprzytomnić sobie całą doniosłość tych oszczędności robionych długie lata przez państwo, na galicyjskiem sądownictwie.

Dla administracji sądowniczej we wszystkich krajach koronnych wynoszą wydatki państwowe tego roku 16,915.000 zł. Licząc podług formułki przezemnie poprzednio użytej, mianowicie w stosunku 1:4, zatem na Galicję jedną czwartą część, wyniosą wydatki państwa na ten cel w Galicji kwotę 4,228.750 zł. Atoli w rzeczywistości czynią one w roku 1885 kwotę 3,540.800 zł., przeto i w tym tak bardzo korzystnym dla nas roku zaoszczędzi się na galicyjskich urzędnikach sądowych 687.950 zł. Przyjmijmy tę oszczędność każdoroczną za krągłe pół miliona. Obecna organizacja sądownicza trwa już trzydzieści lat, zatem pań-

---

6)

DLA IDEI.

Powieść z niedalekiej przeszłości w 2 tomach.

Przez

Autora „Marzycieli."

Tom drugi.

(Ciąg dalszy.)

XVII.

Im bliższy był termin powstania, tem czynniejszym robił się pan Wawrzyniec Czartowski. Sprzedawszy wieś w Sanockiem, wszystkie za nią uzyskane pieniądze odwiózł natychmiast do Krakowa, gdzie je wręczył znajdującemu się tamże wysłannikowi Centralizacji; potem spieniężył kilkoletnią krescensję z Dąbrówki razem z zapasami wódki, i w porozumieniu z sąsiadami zaczął kupować broń i amunicję. Prócz tego u kilkunastu krawców w mieście obwodowem zamówił kilkaset uniformów własnego pomysłu, a u szewców tyleż par butów. Broń i amunicję zakopywał nocami w swoim lesie, do czego jednak nie używał chłopów, lecz mandatarjusza i jego policjantów. Wszakże trzeba wyznać, że tylko pod tym jednym względem zachowywał jaką taką ostrożność; pod każdym innym był nieostrożny jak największy lekkomyślnik. Mimo próśb tak żony jak córki, by zamiarów swoich przed nikim nie zdradzał, codzień wykrzykiwał w obec służby, że niezadługo Niemcy w skórę dostaną; ilekroć na mandatarji sądzono chłopów za jakie przewinienie, zapowiadał im głośno, że wkrótce będzie inna sprawiedliwość, bo cały cyrkuł i wszyscy sędziowie niemieccy lada dzień pouciekają; nakoniec ile razy przyjechał do miasta cyrkularnego, spraszał natychmiast do sklepu lepszych swoich znajomych, i tych półgłosem upewniał, że do miesiąca Niemców w Galicji ani na nasienie nie zostanie. Mimo że się tak wyzywająco zachowywał, nikt go za to nie turbował. Raz tylko, gdy przyszedł do cyrkułu w jakimś interesie, starosta zapytał go na pół żartem, na pół serjo: „A długo, panie Czartowski, pozwolisz nam tu jeszcze siedzieć?" na co on rezolutnie odciął: — „Dopóki się miarka nie przebierze!" — i na tem wszystko się skończyło. W ogóle świat urzędniczy był bardzo zaniepokojony, a chociaż na drogach spotykało się coraz więcej sanek z nieznajomemi osobami, mimo to nikt ich nie zatrzymywał. Za to częściej niż dawniej, pełnomocnicy chłopów, a między nimi także Tomasz Ćwik z Dąbrówki, zachodzili do cyrkułów, gdzie odbywały się tajne narady, o których jednak nie umiał nikt nic dokładnego powiedzieć. Plenipotenci, do wiosek swoich wróciwszy, spraszali do siebie najstarszych z gromady, z którymi konferowali nie raz do dnia białego O czem tam mówiono, także nikt nie wiedział Tylko w powietrzu czuć było grozę, jak przed uraganem, który za chwilę ma wszystko zburzyć i zniszczyć.

Pani Czartowska zaklinała nieraz męża, żeby przez wzgląd na zbliżający się termin powstania, starał się jak najprędzej z wieśniakami pojednać. Córka gorliwie matkę w tem popierała. Jednakże ich głos był głosem wołającego na puszczy. Pan Czartowski miał własny pogląd na świat i ludzi i zdrowych rad nie lubił

— Jakbym już teraz chciał się do nich zbliżyć — odpowiadał — toby chamstwo myślało, że się go boję, i dopiero wtedy zaczęłoby na prawdę nosa zadzierać! Niech drżą do ostatniej chwili i czują rękę pańską, za to gdy im powiem: Dosyć już tego, odtąd będziemy sobie braćmi!... to wtedy łaskę potrafią należycie ocenić i z radości ze skóry powyskakują.

— A więc powiesz im tak kiedyś? — żona zapytała.

— Cóż mam robić, muszę... chociaż przyznam ci się otwarcie, że nie czynię tego z wielką przyjemnością. Ale trudna rada. skoro wleziesz między wrony, musisz krakać jak i one. Skoro wszyscy utrzymują, że inaczej Polski nie będzie, więc zrobię z siebie ofiarę... Jeżeli źle na tem wyjdziemy, nie ja będę winien, lecz ci, co komenderują Ja wiem, że choćbyś chłopa nie wiedzieć jakim miodem wysmarował, on zawsze będzie śmierdział, bo już taka jego natura...

— Trzeba jednak mężu coś zrobić, trzeba — żona szepnęła.

— I to jak najprędzej — córka nieśmiało dorzuciła.

— Albo wam nie powiedziałem, że zrobię z siebie ofiarę? — odparł, czoło marszcząc. — Lecz kiedy to ma nastąpić, to już mnie zostawcie, bom przecie od tego mężczyzna, żebym wiedział, co, kiedy i jak zrobić. U bab długie włosy ale krótki rozum.

To powiedziawszy, odszedł do kancelarji.

W kilka dni po tej rozmowie przyjechał do niego na noc jakiś szlachcic z dalszych okolic.

... mało mówił, mało jadł, nie pił prawie nic, za to fajki z ust nie wypuszczał i całemi godzinami przechadzał się po swojej kancelarji. Napróżno żona wprost go zapytywała, coby mu było. Napróżno córka w oczy mu patrząc, usiłowała myśli jego odgadnąć. Żonie odpowiadał ni to ni owo, przed spojrzeniem zaś córki jakby umyślnie wzrok zawsze do ziemi spuszczał. Dopiero gdy dnia pewnego żona zaczęła go na wszystko zaklinać, by przed nią prawdy nie taił, rzekł z rezygnacją:

— Jeśli koniecznie chcesz wiedzieć, więc ci powiem, że za pięć dni powstanie wybuchnie. Termin tym razem jest nieodwołalny. . Jak długo rzecz była jeszcze daleko. nie brałem jej sobie tak bardzo do serca, ale dziś trzeba już o niej poważniej myśleć, bo kto tam wie, jak się to skończy.

Obie kobiety były blade jak chusty; nie z trwogi jednak, lecz z silnego wrażenia, które niemi wstrząsnęło.

— Skoro już jesteśmy w przededniu tak wielkiej chwili, więc pomyśl mężu nareszcie o tem,

... iłaby nic innego jak tylko to, co prawica ... cnie robi. Takiem jest powszechne przekonanie, ... powodowane zachowaniem się lewicy.

Rada państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia Izby poselskiej dnia 24. bm stawia p. Zallinger wniosek, żądający odroczenia obrad nad przedłożeniem rządowem o ugodzie z koleją Północną aż do przy-

... czem mówiliśmy tyle razy z sobą Dłużej zwlekać nie sposób

— Tak, tak, tatku, trzeba coś dla włościan uczynić — Jadwinia się wmięszała. — Najlepiejby było, gdyby im tatko zaraz pańszczyznę darował.

— I sam razem z wami poszedł na żebraninę — ojciec odrzekł. — Sprzedałem jedną wieś dla ojczyzny, a z drugiej oddałem kilkoletnią krescencję wraz z wódką, więc zdaje mi się, żem chyba dosyć uczynił.

— A przecie pan Dembowski mówił nam tu wyraźnie, że w dniu, w którym rewolucja wybuchnie, Rząd narodowy niewątpliwie pańszczyznę ...ruje. O ileż zatem byłoby piękniej, gdyby tatko uprzedził postanowienie rządu.

— Niech robi rząd, co mu się podoba i niech ...nie niszczy, ale ja sam nie popełnię na sobie samobójstwa, a na was morderstwa. Chłopu pańszczyznę darować, to gorzej niż samemu chłopem zostać. Zresztą kto tam jeszcze wie, czy rząd narodowy w rzeczy samej tak zrobi, jak zapowiada. Dopiero gdy Niemców wypędzi, przekona się, że bez pańszczyzny nie ma szlachty, a bez szlachty nie ma Polski. Bardzo więc być może, że tak samo jak dziś, przyrzeka ją darować dla dobra ojczyzny, tak znów potem na nowo ją przywróci także dla dobra ojczyzny. W polityce, moje kochane, rozmaite dzieją się rzeczy, i rządowi wszystko wolno, gdy przeciwnie zwykły szlachcic musi słowa dotrzymać, jeśli nie chce ze swojej gęby robić cholewy. Dla tego ja sam nie mogę chamom takich rzeczy obiecywać.

Obie kobiety słuchając go, były bardzo zaniepokojone. Matka miała nawet łzy w oczach, Córka mężniej się trzymała, ale bo też mimo

cza. Gdy ojc… …, ujęła go za r… rzekła:

— Jakto, więc tatko nic dla nich nie uczy…

— Nic, jak nic, coś tam zawsze się z… chociaż, jak dotąd, sam jeszcze nie wiem do… dnie co… Wpierw muszę poradzić się z sęd… i z sąsiadami, którzy w wigilję powstania … mnie przyjadą, bo trzeba wam wiedzieć, że z … brówki będziemy kierowali atakiem na mia… cyrkularne. Nim jednak nasi się zjadą, dam … dworze bal dla całej gromady, aby chamy mi… dowód, że chcę z nimi żyć odtąd za pan br… Jutro zabijemy wołu, kilka cielaków i upiecze … co będzie potrzeba, pojutrze zaś zacznie się … który powinien trwać do dnia białego. Wódką … jadłem prędzej trafisz do rozumu i serca chłop… niż wszystkiem innem…

Nazajutrz w rzeczy samej zaczęły się prz… gotowania, które dwa dni trwały. Kucharz, kuch… i kilka kobiet bez ustanku gotowali, piekli, sm… żyli. Z lamusu wyciągnęli parobcy sporą becz… atarki i dwie węgrzyna. Potem ustawiono sto… częścią w dużej sieni dworskiej, częścią w kuch… i gdy wszystko było gotowe, pan Czartowski p… woławszy mandatarjusza, w te do niego sł… przemówił:

— Ponieważ pojutrze, panie sędzio, mamy … cząć wielkie dzieło, więc słuszną jest rzeczą, byś… się już dziś z chamami pogodzili. Wprawdzie nie wiele oni warci, ale trudna rada… Czego człowiek nie uczyni dla miłości kraju! Idź więc teraz sędzio do wsi, od chaty do chaty, i wszystkim zapowiedz, że dziedzic przygotował dla nich … siebie bal. Niech przyjdą jeść i pić, bo tak sobie życzę.

— A jeżeli nie zechcą przyjść? — mandatarjusz ośmielił się zapytać.

— Nie zechcą? Niech tylko spróbują sprzeciwić się woli swego pana, a skórę z nich pościągam! Nie zechcą! jeszcze tego brakowało. Ale nie lękaj się, sędzio. Przylecą oni tu zaraz, aż się za nimi będzie kurzyło, bo każdy cham łakomy na to co pańskie. Idź więc, idź, bo szkoda czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

…ej …kretarz Jauner pismo przesłane przez kardy… nała Ganglbauera imieniem wszystkich biskupów austrjackich, w którem zastrzega Kościołowi prawo uregulowania dotacji dla katolickiego duchowieństwa. W obec jednak przykrego położenia niższego duchowieństwa i w obec tego, że przedłożona ustawa jest tylko prowizoryczną, że więc dana jeszcze będzie episkopatowi sposobność stanowczego załatwienia tej sprawy w porozumieniu z Rządem — przystąpią biskupi do obrad nad ustawą, mimo, że ona jest zbyt jednostronną, i sprzeciwia się prawom Kościoła katolickiego. W końcu oświadczają biskupi, że trwają przy wyłącznie religijnym charakterze funduszu religijnego i przy prawie własności Kościoła do tegoż funduszu. Po odczytaniu tego pisma rozpoczęła się rozprawa ogólna w której wzięli udział Hasner (przeciw), biskup Aicher, hr. Belcredi, hr. Leon Tuun (za) i sprawozdawca Helfert. Po…

…przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do ry… …i stanowczego uregulowania w porozumie… episkopatem kwestji kongrualnej, i drugą …cję o uregulowanie stosunków dotacyjnych …orjentalnego duchowieństwa w Dalmacji. …a posiedzeniu wieczornem odbytem tego sa… dnia przyjęto ustawę kongrualną według …ców komisji.

Eksportacja zwłok śp. Władysława Niegolewskiego.

…oznań 23. marca. Od chwili, jak śp. dr. …iegolewski żywot zakończył, do domu żało… …y św. Marcinie nr. 15 spieszyły tłumy pu… …ości, aby oddać cześć zasłużonemu mężowi. … jego złożone zostały w trumnie metalowej …j. Naokół trumny kwiaty i wieńce. U stóp … obywatelska, którą mu wdzięczne obywa… …o wielkopolskie ofiarowało w Żerkowie w r. …za znakomitą interpelację, wykrywającą na… …je Baerensprunga et consortes. Tamże spo… wieńce laurowe, srebrne, jakie mu złożyło … Poznań, i drugi takiż od towarzyszów bro… …roku 1863. Na pierwszym widniał napis r. …

Obok nich spoczęła co najmniej secina …ów od rozmaitych instytucyj, korporacyj, sto… …szeń, u których na wstęgach mieściły się …iedznie napisy. Pomiędzy innemi napisujemy … wieniec miasta Lwowa z napisem: Miasto … dzielnemu obrońcy praw polskich, który … upoważniony do tego redaktor *Dziennika*. Wieniec powiatu pleszewskiego: Powiat …wski swemu posłowi z roku 1859. Wieniec … polskiego w parlamencie niemieckim z na… …: Koło polskie w parlamencie swemu pre… … Wieniec Koła polskiego w Sejmie pru… … z napisem: Koło polskie w Sejmie pruskim … długoletniemu koledze. Wieniec Spółki …owej. Wieniec uczącej się młodzieży w Po… …, i jak powiedzieliśmy wiele a wiele innych …dzy temi od redakcji *Dziennika Polskiego* ze …a.

…odczas dni tych żałoby liczne deputacje od …itych stowarzyszeń, korporacyj, instytucyj, …ły wdowie i rodzinie wyrazy serdecznej kon… …, a obok tego tysiące osób spieszyło tamże … żal i współczucia. Nastąpiła chwila …tacji zwłok zmarłego. Ogłoszony program … być w ostatecznej chwili zmieniony, policja … nie pozwoliła na żadne mowy na otwar… …iejscu, ani też, aby z traktu do Buku pro… …go zbaczać na cmentarz św. marciński. … st więc o drugiej godzinie w południe obrzęd …y rozpocząć się zaraz po pierwszej a mia… … przemówieniami w domu żałoby nad … zmarłego.

…ierwszy zabrał głos sędziwy poseł a długo… …towarzysz prac parlamentarnych zmarłego, …ady Łyskowski, otoczony kolegami swymi …wanymi Kół, tj. prezesem dr. Szumanem, …ntakiem, Wierzbińskim, Stefanem Cegielskim …wikiem Graevem.

…o nim mówił p. Ign. Andrzejewski i … zmarłego w imieniu miasta Poznania, oraz … jego zasługi około ojczyzny naszej.

…alej mówił p. J. hr. Mielżyński, z któ… mowy wyjmujemy następujący ustęp:

Kilku obywateli, usuniętych, nie wchodzę w …skich powodów, z socjalnego swego położenia, … u nas w rękę swoją dyrektywę dzienników, … zadawalając się oddawaniem opinji publi… … tworzyć ją i narzucać nam pragną, i nietylko … chcą przywodzić, lecz i tym, który wybrani … naród, jako pierwsi do obrony praw naszych …łach prawodawczych, radząc, przewodzić nam …mi.

Stosunki te czynny nieboszczyk umysł ciężko …ły, a oto w ostatnich konania jego chwilach … dziennik warszawski w korespondencji …ania w towarzystwo warchołów politycznych …awia. Można nie podzielać cudzego zdania, … długoletnim kolegą, współpracownikiem i …acielem często w zdaniu się różniłem, a kto … słuszność, to tylko ten rozstrzygnie, kto … czyny nasze sądzić będzie — lecz tego … niezaprzeczenie, tak liczne i wielkie około … sprawy położył zasługi, dlatego, że od… …go jest zdania, stawiać pomiędzy warchoły …rzeczą niegodną, i nie bierz tego do serca … i rodzino nieodżałowanego Władysława, gdyż … jednego niezawodnie my i następne pokolenia … z jego przykładu uczyć się będziemy, a to …ści Boga, ojczyzny i braci."

Wszystkie rodziny obywatelskie wielkopolskie … swych reprezentantów, wszystkie niemal …ta — a przybyli i włościanie z Kujaw, Je… Górczyna, Kotowa itd. Kondukt pogrzebowy …oczynały cechy i korporacje, które się wszy… … stawiły i szły z chorągwiami. Dalej rozma… …eputacje z wieńcami, towarzysze broni z r. …, członkowie redakcyj pism polskich, poczem …proboszcz Pędziński w otoczeniu licznego …owieństwa prowadził kondukt pogrzebowy.

Za duchowieństwem trumna — niosłi ją od … domu żałoby aż do szosy stęszewskiej …watele tak z prowincji, jak miejscowi. Za …ną niezliczony orszak żałobny. Na szosie …ewskiej złożono zwłoki na katafalk, wieńce … na oddzielnym wozie, a nadto na innym …ągwie cechowe — cechy bowiem i dziś wezmą …ał w pogrzebie. Gdy orszak pogrzebowy prze… …dził obok fabryki Urbanowskiego, wyszli z niej …otnicy i obrzucili wieńcami i kwiatami trumnę. …granicy Górczyna chór złożony z amatorów … dyrekcją p. B. Dembińskiego odśpiewał …ny żałobne, a następnie to dopiero tam, z po… … zakazu policji odśpiewania ich w mieście. … wszystkich wsiach i miejscowościach, przez …e przechodził kondukt żałobny, wychodzili …ańcy tychże, aby oddać cześć włokom …łożonego męża. W Buku z duchowieństwem … czele stawiło się na przyjęcie zwłok kilka ty… …sięcy osób i tam procesjonalnie wniesiono je do kościoła, świetnie przybranego, i na katafalku złożono, a obok wieńce i kwiaty.

Po wspaniałej eksportacji zwłok śp. dr. Władysława Niegolewskiego w niedzielę, odbyło się niemniej wspaniałe spuszczenie zwłok do grobu familijnego w Buku dnia dzisiejszego. Z samego miasta Poznania przybyło do pogrzebu przeszło 300 osób. N… kolei oczekiwały przybyłych powozy i wózki, których nadzwyczajna liczba przeszło 50. To też aby wszystkich przybyłych na pogrzebanie zwłok podwozić do Buku, powracano na kolej po dwakroć. Obszerny kościół parafialny zaledwie zdołał pomieścić przyjaciół, znajomych, ziemian, mieszczan i okolicznych wraz z tłumnie zgromadzonym ludem wiejskim. Kościół przyozdobiony w świeci i wieńce. Okna czarnym pokryte kirem.

W pobliżu katafalku zajęła miejsca bardzo licznie zgromadzona rodzina, a tuż obok reprezentacje i deputacje posłów naszych i licznych towarzystw. Towarzysze broni otoczyli wieńcem katafalk

Około godziny 11. w bardzo poważnej liczbie zgromadzone duchowieństwo, które i z odleglejszych stron Księztwa podążyło do Buku, aby umarłemu ostatnią wyświadczyć przysługę, rozpoczęło smutny śpiew wigilij, wśród których miejscowy proboszcz, ks. Akoszewski, odprawił mszę św. za spokój duszy zmarłego. W czasie mszy św. śpiewały na chórze panie i obywatelska młodzież z Buku w towarzystwie kapeli. Po ukończeniu mszy św. odśpiewała p. C. z Poznania wspaniały hymn pogrzebowy, który wielkie na słuchaczach wywarł wrażenie. Następnie młodzież poznańska pod dyrekcją p. B. Dembińskiego, ustawiwszy się w pobliżu katafalku wyraziła śpiewem wzniosłego hymnu żałobnego swą cześć dla śp. Władysława Niegolewskiego. Zaczem wstąpił na kazalnicę pokrytą czarną krepą, ks. Ostrowicz i wygłosił mowę pogrzebową.

Po wygłoszeniu pięknej tej mowy, zabrzmiały na nowo smutne pienia kapłanów, wśród których zwłoki zostały spuszczone do grobowca familijnego. I tutaj powtórnie śpiewacy poznańscy odśpiewali rzewny hymn pożegnalny. W przedsionku kościelnym przemówił na końcu p. Callier, pułkownik z powstania r. 1863, do zgromadzonej publiczności mniej więcej temi słowy:

„W imieniu towarzyszów broni z 1863 roku składam z pokorą ten wieniec na trumnie największego wśród nas patrjoty, dorzucając ten listek do wawrzynów, jakie wieńczą szlachetną jego skroń. Syn bohatera z pod Somosiery, z godłem „Jeszcze nie zginęła" bronił Niegolewski praw narodu i słowem i czynem przez cały bieg życia, a podczas krwawych z wrogiem zapasów, wywołanych męczeństwem narodu, stanął w szeregu walczących o niepodległość szermierzy i krwią swoją zrosił ziemię ojczystą, którą kochał nad wszystko, dla której poświęcał wszystko. Niech mu lekką będzie ta ziemia — niech wyda godnych jemu zastępców. Imię Niegolewskiego, to hasło — to sztandar nasz. Niech nam duch jego i myśl jego polska przewodzi wśród dalszej walki o lepszą dla nas przyszłość! Nad tą mogiłą nie tylko my płaczemy — płacze Polska cała — płacze ojczyzna, której wiernym do grobu śp. Niegolewski był synem i ojcem. Cześć, wieczna cześć cieniom Twoim, wielki mężu!"

W imieniu Koła sejmowego i to w zastępstwie prezesa jego dr. H. Szumana, którego smutny wypadek w rodzinie powstrzymał od przybycia na obchód pogrzebowy, przemawiać miał poseł Wł. Wierzbiński. Burmistrz miasta Buku zakazał jednakowoż tego przemówienia, ponieważ o niem nie był poprzednio powiadomiony.

Obok przemówienia p. Calliera, mówił jeszcze ks. Andrzej Osiński w imieniu swojem do politycznych przyjaciół śp. dr. Niegolewskiego.

Na tem zakończył się smutny obrządek pochowania zwłok ś. p. dr. Niegolewskiego, którego miłość ojczyzny oby w późne lata przyświecała pokoleniom naszym!

KRONIKA.

Lwów dnia 26. marca.

Wiadomości osobiste. Wydział gal. Towarz. gosp. z p. Augustynowiczem na czele, złożył onegdaj życzenia swoje nowemu metropolicie ks. Sembratowiczowi i ks. Pełeszowi, biskupowi stanisławowskiemu. — Pan namiestnik Zaleski przybył we wtorek (24.) rano do Wiednia i stanął w hotelu arc. Karola. — Na poniedziałkowej audjencji u cesarza był między innymi dziedziczny członek Izby panów, ks. Eustachy Sanguszko. — Wybór Franciszka hr. Potulickiego na prezesa, a Romana Wybranowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Przemyślanach, otrzymał zatwierdzenie cesarskie. — Hr. Agenor Gołuchowski, ordynat na Skale i radca legacyjny ambasady austro-węgierskiej w Paryżu, zaręczył się temi czasy z księżniczką Murat

Nekrologja. W Warszawie zmarł Maksymilian Nowicki; zmarły przebywał od r. 1860 w Irkucku, skąd powrócił dopiero przed dwoma laty.

Kalendarz Piątek (27.): Siedm b. N. P. M. — Bohdara bł. Wschód słońca o godz. 5. min. 56, zachód o godz. 6. min. 15.

Kalendarzyk myśliwski. W marcu polować wolno na: słonki, cietrzewie, dropie i pardwy, ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Dla chorego rzemieślnika otrzymaliśmy od pani W. 2 złr.

Szkoła Czernichowska była ostatniemi dniami widownią zajścia, ubolewania wielce godnego. Mianowicie uczniowie jej, z niewiadomych dotychczas przyczyn, dopuścili się rzeczy w dziejach naszego szkolnictwa niesłychanej, bo czynnej zniewagi profesora szkoły p. B., którego pobili. Wydział krajowy na wiadomość o tym wypadku, wydelegował niezwłocznie dr. J. Wereszczyńskiego, który w obecności kuratora tej instytucji, delegata krakowskiego hr. Kaz. Badeniego, zamknął ją we wtorek na czas nieograniczony. Śledztwo z ramienia Wydziału krajowego zapewne wykaże motywa tego gorszącego zdarzenia.

(m) **Pogrzeb śp. dr. Tomasza Rayskiego.** O godzinie 9tej rano przywieziono zwłoki śp. dr. Tomasza Rayskiego z Wiednia i ustawiono w kościele archikatedralnym. O godzinie wpół do 11tej odprawił ks. Moszyński żałobną mszę, poczem wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski. Kondukt poprzedzał „dom ubogich", bractwa z chorągwiami i muzyka „Harmonji". Dalej niesiono wieńce, za któremi szła Rada miejska z prezydentem p. Dąbrowskim na czele. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego, członkowie Wydziału krajowego wszyscy prawie adwokaci, kilku weteranów z r. 1831 i tłumy publiczności. Latarnie gazowe na ulicach, przez które przechodził kondukt, były zaświecone. Nad grobem przemawiał delegat Rady miejskiej, dr. Teobald Semilski. Przebiegłszy żywot śp. dr. Tomasza Rayskiego, podniósł mowca w wymownych słowach zasługi zmarłego, który był zawsze stałych przekonań i aż do śmierci pracował tylko dla kraju i ojczyzny. Następnie odśpiewała „Lutnia" *Salve Regina*, poczem złożono zwłoki do murowanego grobowca. Na grobie złożono kilkanaście wieńców, a mianowicie od Rady miejskiej, Rady powiatowej Rudeckiej, Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wyborców ziemi Samborskiej, komitetu weteranów z r. 1831, Towarzystw polskich w Wiedniu „Ogniska", „Przytuliska" i „Zgody", galicyjskiej Kasy oszczędności, Izby adwokackiej, Klubu czeskiego, Koła polskiego, ziomków i kolegów, przyjaciół i rodziny. Nadto było kilkanaście wspaniałych wieńców bez napisów. Kondukt prowadził ks. Rolny.

Mianowanie. Rada szkolna krajowa mianowała dotychczasowego rzeczywistego nauczyciela Grzegorza Onyszkę w Horodłowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ilkowicach.

Stypendjum. P. Emil Torosiewicz udzielił stypendjum swego imienia o rocznych 125 zł. uczniowi 4ej klasy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie Józefowi Huzarskiemu.

Z życia towarzyskiego. W poniedziałek odbył się wielki i świetny raut u hrabstwa Włodzimierzów Dzieduszyckich. Wśród zgromadzonych widziano panią namiestnikowę, ks. Würtemberskiego, marszałka krajowego, hr. Russockich, W. Borkowskich, hr. Marję Borkowską z córką, pp. Zdzisławów Skrzyńskich, hr. C. Badeniową, hr. Młodecką z córkami, hr. R. Łubieńskich, ks. Thurn und Taxis, hr. Jerzów Borkowskich, hr. Gołuchowską z rodziną, hr. Tyszkiewiczową, pp. A. Micewskich itd. — W środę odbył się wieczór u hr. Marji Borkowskiej.

Posady manipulacyjne i służbnwe, zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów armji austro-węgierskiej, wakują, jak to ogłasza Magistrat lwowski. Bliższej wiadomości co do warunków i terminu podań powziąć można w biurze IV departamentu Magistratu.

Po moskiewsku przemawiał na onegdajszem zgromadzeniu „Narodnoj Torhowli, nowy dyrektor Banku kryłoszańskiego, p. Kośnierski. Zgromadzeni protestowali co chwila, wołając: „*my was ne rozumijemo, do nas howoryt po naszomu*" — p. K. jednak nie dał się zbić z tropu i dalej popisywał się niezrozumiałym nawet dla moskalofilów naszych djalektem *wielikorusskim*.

Nestor naszych pisarzy J. I. Kraszewski nadesłał z Magdeburga do Warszawy następujący telegram:

„Wszystkim tym, którzy łaskawie przypomnieli sobie o dniu 19. marca, spieszę wynurzyć z głębi serca moje najserdeczniejsze podziękowanie. Proszę tych, którym nie mogę w inny sposób wyrazić dzięków, aby chcieli wierzyć w moją wdzięczność za pamięć o mnie.

Magdeburg 19. marca 1885.

J. I. Kraszewski."

Z armji. Komendant 56. pułku Edward Bozziano przeniesiony został w stan spoczynku z przeznaczeniem do służby lokalnej. — Dr. Witalis Majewski, lekarz asystent przy garnizonowym szpitalu we Lwowie, mianowany starszym lekarzem.

Prezesem funduszu wdowio-sierocińskiego duchowieństwa ruskiego został ks. kanonik Andrzej Bielecki. Fundusz ten liczy obecnie 305.101 złr., prócz tych 75.000 złr, które są jeszcze uwięzione w Banku kryłoszańskim. Wdów i sierot jest 591.

Z kopca Unji. Na sprawienie potrzebnych rekwizytów do roboty około kopca, złożono do puszek umieszczonych po sklepach i w lokalu młodzieży handlowej — razem 25 złr. 30 ct.

Żart niedorzeczny. Wystrzałem z naboju karabinowego zaalarmowani zostali wczoraj o godzinie 10 z rana mieszkańcy domu l. 2 ul. Chorążczyzna. Jakiś niegodziwiec podłożył eksplodujący nabój pod drzwi znanego handlu korzennego p. Wojciechowskiego. Szczęście, że kula poszła w górę, bo właśnie w chwili gdy nabój wypalił, przechodziło kilka osób.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 25. marca. Skradziono panu S. W. z wozu pakiet z różnemi przedmiotami wartości 10 zł., pani M. G. 2 poduszki i chustkę wart. 10 zł., panu L. S. 40 kilo rodzynków, kilka wianków fig i butelkę wiśniaku wart. 32 zł., a pani R. T. na dworcu kol. Kar. Lud. kufer zawierający lisie futro wart. 150 zł., szabasową czapkę w. 80 zł., 5 sukień damskich w. 64 zł. i 4 jedw. chusteczki wart. 20 zł. — Pani S. O. zgubiła torbę z kwotą przeszło 5 zł., a pan J. S. torbę z książkami. — Znaleziono pulares z kwotę 2 zł. 13 ct.

Kraków 25. marca. *(Dochodzenia z powodu interpelacji p. Blocha.)* Wskutek interpelacji posła dra Blocha polecił p. minister sprawiedliwości złożenie najdokładniejszej relacji o prawdziwym stanie rzeczy przez wszyskie władze, w sprawie tej biorące udział. I tak w pierwszej linji naczelnik Sądu delegowanego cywilnego p. radca Trzmiel, do którego się wprost dr. Prażak udał, przedstawił ministrowi, iż zadość się stało wszelkim wymogom ustawy, że wdrożoną została korespondencja ze Sądem w Niepołomicach z powodu domniemanego pobytu Stieglitzowej w Staniątkach. Z operatu przedłożonego wynika, że o każdym kroku Sądu tego, jako władzy kuratelarnej, ojciec Stieglitzowej, zamieszkały w Krakowie, tapicer, należycie uwiadomionym został, a mianowicie, iż miejsca wskazane jako pobyt tejże okazały się fałszywie podanemi.

Na żądanie p. ministra przedłożył prezydent Sądu krajowego wyższego akta po trzykroć przez Prokuratorję państwa zaniechanego śledztwa o zbrodnię gwałtu publicznego. Także i władze polityczne i policyjne przedłożyły swe relacje wykazujące, iż Stieglitzowa miała prawo wbrew woli rodziców przyjąć chrzest święty, gdyż liczy obecnie lat 17, a zatem jest w wieku, w którym jej od lat trzech przysługuje prawo zmieniania dowolnie wiary, i że jako chrześcianka według własnej woli może obecnie dobrowolnie wrócić pod władzę ojcowską i do domu rodzicielskiego, byle za zmianę religji nie doznawała krzywdy, lub złego obchodzenia się.

Stieglitz udał się również i o pomoc ojca świętego i otrzymał onego czasu odpowiedź z Rzymu, iż konsystorz biskupi w Krakowie odebrał polecenie być mu pomocnym o ile się rozchodzi o dobrowolny powrót córki do domu rodzicielskiego.

Kraków 24. marca. Na katedrę fizjologji w Uniwersytecie Jagiell., opróżnioną po śp. profesorze Piotrowskim, powołano dr. Cybulskiego, prosektora Akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu. Dr. Cybulski, urodzony w Wiłkomierzu, kończył szkoły w Mińsku. Dyplom lekarski wraz z złotym medalem otrzymał w petersburskiej Akademji medyko chirurgicznej.

P. Alojzy Jakubowski otrzymał reskryptem Namiestnictwa z dn. 17. lutego br. koncesję na autoryzowanego geometrę cywilnego, z siedzibą w Krakowie i złożył w dniu wczorajszym w ręce wiceprezydenta miasta, p. Friedleina, przepisaną przysięgę.

Wiedeń 24. marca. Pogrzeb śp. Rayskieg odbył się wczoraj o godz. 3 po południu z kościoła u „Szotów" na placu Freiung przy licznym współudziale kolegów zmarłego. Koło polskie zjawiło się w komplecie. Z innych klubów parlamentu było również wielu obecnych. Z ministrów byli obecni Ziemiałkowski, Prażak, Dunajewski i Pino, dalej prezydent Smolka, ks. Czartoryski, obaj wiceprezydenci i wielu członków Izby. Na trumnie zmarłego złożono wiele wieńców od tutejszych stowarzyszeń polskich. Ciało zmarłego odprowadzono na dworzec kolei Północnej, zkąd je wieczorem powieziono do kraju.

Kardynał Schwarzenberg ma się lepiej.

Józef Wunder, który sfałszował los loterji ubogich m. Wiednia, sam się zgłosił do policji i przyznał do winy.

Atany 22. marca. Mnisi z góry Athos zastrzegają się przeciw twierdzeniom dzienników rosyjskich, jakoby w ich duchu zamierzali obchodzić święto Cyryla i Metodego. Są to przeważnie Grecy i nie mają nic wspólnego z rosyjską propagandą.

Temeszwar 23 marca. W sprawie wybuchu na poczcie prowadzi się energiczne śledztwo. Stan zdrowia rannego urzędnika Hodarda budzi obawę o życie.

Cetynja 23. marca. Dzienniki czarnogórskie poświęcają obszerne artykuły pobytowi arcyksiążęcej pary, dodając, że pobyt ich w całym kraju pozostawił jak najmilsze wspomnienie.

Berlin 24. marca. Komitet bismarkowski postanowił użyć połowę zebranej sumy w kwocie 2.300.000 mark na zakupienie dla Bismarka dóbr Schönhausen.

Split. Przybył tu „Miramare" z arcyksiążęcą parą. Ludność wyprawiła wspaniałą owację.

Rzym 22 marca. W obecności króla i całej jego rodziny, oraz ministrów i dostojników krajowych i zagranicznych, odbyło się założenie kamienia węgielnego pod pomnik Wiktora Emanuela na szczycie Kapitolu, gdzie niegdyś stała świątynia Jowisza Statora. Z miejsca, gdzie stoi pomnik, odsłania się prześliczny widok na miasto, okolicę i Apeniny. Depretis przemawiał w imieniu narodu i zaznaczył, że pomnik króla stanie się świątynią zgody i jedności. Dokument na założenie kamienia węgielnego podpisany został przez wszystkich zagranicznych posłów, a niezliczone masy ludu wyprawiły królowi owację w czasie jego przejazdu przez ulice. Równocześnie donoszą z Rzymu, że włoska armja rozpoczęła pochód przeciw Keren. (Keren leży w egipskiej prowincji Bogosa a zaanektowany został przez Egipt roku 1874).

Trzęsienie ziemi w Dalmacji. Ze Splitu (Spalato) telegrafują dnia 25. bm.: „Dziś o godzinie 2. minut 32 rano dały się tu czuć dwa tuż po sobie następujące trzęsienia w kierunku z południa na północ, przyczem panowała w powietrzu cisza zupełna. W kilka godzin później [illegible] wybrzeża od Tyrolu do Lesina bora gwałtowny".

Wystawa w Buda-Peszcie. Jak wiadomo, Węgry urządzają w r. b. wystawę krajową, która obok zbiorów tego wszystkiego, co zalitawska połowa monarchji produkuje i ma najlepszego na polu rolnictwa, przemysłu, górnictwa, sztuk, szkolnictwa itd., zawierać będzie także działy wystawców z pobliskiego Wschodu, jak Rumunji, Serbji, Bułgarji i Turcji. Szczególnie młoda Serbja ma [illegible] król Milan [illegible]. Wystawa otwartą będzie 2. maja w obecności cesarza Franciszka Józefa i protektora arcyks. Rudolfa [illegible] wszystkie koleje austro-węgierskie wydawać będą tam- i retour-karty jazdy po cenach o 30 do 40% tańszych, ważne na 30 dni.

Defraudacja. W prywatnym urzędzie pocztowym [illegible], którym prowadził niejaki Diestenberger, skonstatowano ubytek 10.000 złr. Diestenberger został uwięziony.

Międzynarodowa wystawa przemysł. otwartą będzie w Paryżu w „Pałacu przemysłowym" od lipca do listopada br. Stoi ona pod protektoratem francuskich ministrów handlu, oświaty i robót publicznych, a obejmie wszystkie gałęzie przemysłu. Międzynarodowa „jury", mianowana częściowo przez komisję wystawową, a częściowo przez wystawców samych, będzie rozdzielała nagrody w sposób następujący: Dyplomy honorowe, złote, emaljowane, srebrne i bronzowe medale, w końcu listy pochwalne. Zgłoszenia wystawców austro-węgierskich przyjmuje biuro korespondencyjne Schnabl, Schürr i Sp. w Wiedniu.

Tyran Guatemali. Meksykańskie pismo *Voz de Masatlan* rozpisuje się obecnie o tyranii prezydenta Guatemali, J. Rufino Barrios. Opisy okrucieństw, jakich miał się dopuścić, są prawie nieprawdopodobne. W ciągu 12 lat krwawych jego rządów [illegible]. Kiedy w r. 1877 odkryto sprzysiężenie przeciwko niemu, Barrios kazał 17 winnych [illegible] rozstrzelać. [illegible] Barrios [illegible] około 100.000 dolarów. [illegible]

Niebezpieczna podróż balonem. Koło Bromley, w hrabstwie Kent, w Anglji, d. 16. bm. ujrzeli robotnicy zajęci w lesie, spadający balon na ziemię. Kosz balonu zaczepił się o drzewo, a balon został zawieszony. Robotnicy pospieszyli na pomoc i wydobyli z balonu dwóch podróżnych. Byli to francuski aeronauta Dubois i Belgijczyk Faressa. D. 13. bm. wzlecieli do balonu w Antwerpji z zamiarem wylądowania koło Brukseli. Tymczasem prąd powietrza porwał ich i zaniósł nad kanał. Przez całą dobę szybowali nad kanałem w ciągłem niebezpieczeństwie, aż wreszcie zaniósł ich wiatr do Anglji.

Sławny torcador hiszpański, Rafał Molina, zmarł w tych dniach w Madrycie. Molina należał do ulubieńców hiszpańskiej publiczności; jego artyzm [illegible] 3 tysiące byków i zdobył mu około 400 tysięcy franków majątku.

„Nieśmiertelni". Dzień przyjęcia Ferdynanda Lessepsa do grona nieśmiertelnych wyznaczony został na dzień 23. kwietnia. Ernest Renan odpowiadał będzie na przemowę nowego akademika.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Wiadomości osobiste. P. Myszuga był na wieczorku u hr. Badenich w Krakowie, gdzie odśpiewał kilka arij z „Halki," „Cyganki," „Napoju miłosnego" „Lucji" i z „Marty".

(O. R.) **Teatr.** We wtorek odegrano na benefis p. Villi „Normę." Artyści naszego teatru ofiarowali od siebie wieniec, a następnie przez usta p. Walewskiego wypowiedzieli mu serdeczne słowa uznania za jego [illegible] koleżeńskiej [illegible], któremi wszystkich kolegów sobie zjednał.

W środę popołudniu „Traviata," w której publiczność lwowska pożegnała występującą po raz ostatni pannę Billosi. Artystka otrzymała wieniec — zachęta na dalszą wędrówkę po drodze artystycznej kariery.

W środę [illegible] w 8 obrazach [illegible] D'Ennery [illegible] „Dwie sieroty." [illegible]

jest odpowiednią — a nawet szkodliwą. Czas byłby najwyższy pozbawić [illegible] na zawsze z naszego repertoaru. Pod względem wykonania całość, [illegible] wypadła zadowalająco.

Repertuar teatralny. Czwartek: „Aida" z panią Dowiakowską. Piątek: „Biała małpa" (benefis p. Zapolskiej). Sobota: „Faust" (benefis p. Jeromina). Niedziela: „Konrad Wallenrod."

Z Koła literackiego. Dziś, tj. we czwartek, odbędzie się o godzinie 7mej wieczorem zwykłe tygodniowe zebranie w lokalu „Koła", na którem p. Aureli Urbański odczyta nowy swój utwór beletrystyczny pt. „Nocturno".

(m) **Trzeci wieczorek Fiszera** wypadł równie świetnie jak dwa poprzednie. Sala kasyna była, mimo [illegible], przepełniona. Pan Fiszer wystąpił z nowym świetnym programem. Monolog „Pan Silberstein wybiera się ze swoją żoną na spacer" i zwłaszcza wybory „Zmiłaczkiewicz" pobudzały słuchaczów do spazmatycznego śmiechu. Dowiadujemy się, że pan Fiszer zaproszony przez grono obywateli krakowskich, wybiera się do Krakowa, celem urządzenia kilku wieczorków.

(m) **Recytacja Stanisława Konopki** zgromadziła onegdaj nieliczną, lecz inteligentną publiczność w sali ratuszowej. P. Konopka poprzedził recytacje kilku krytycznemi uwagami, jako też streszczeniem pierwszego i drugiego aktu „Hamleta", wygłosił następnie z pamięci trzeci, czwarty i piąty akt tego arcydzieła, nie posługując się wcale książką. Sławne „być albo nie być", scena między Hamletem i matką i scena na cmentarzu, wywołały burzę rzęsistych oklasków.

(m) **Przedstawienie amatorskie** odbyło się wczoraj w Towarzystwie rzemieślników „Gwiazda". Sala była dość szczelnie zapełnioną publicznością, która bardzo [illegible] śledziła grę amatorów. Odegrano dość ładnie pełną werwy i humoru fraszkę Adolfa Abrahamowicza pt. „Gwałtu, co się dzieje!" Przedstawienie zakończono obrazem ludowym w dwóch odsłonach Zorjana pt. „Przybłęda", który [illegible] muzyką i śpiewami, doskonale się powiódł. [illegible] Między aktami przygrywała muzyka [illegible].

Napisy z średniowiecznych pomników i zabytków z Krakowa i jego najbliższych okolic, zebrane przez profesora Łepkowskiego, zaczęła wydawać Akademja Umiejętności. Tej epigrafiki wyszedł już zeszyt pierwszy, zawierający 25 autograficznych rysunków (*in folio majori*). Przy zeszycie czwartym ma być dołączony indeks i tekst objaśniający. Edycja tylko w 150 egzemplarzach. Tak szczupłe [illegible] wydawnictw akademickich są jedną z przyczyn małego ich rozpowszechnienia.

„Kurjer Świąteczny." Taki jest tytuł nowego tygodnika, który zaczął temi dniami wychodzić w Krakowie.

Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr. 77 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji. Jan Sebastjan Bach (z ryciną) przez Jana Kleczyńskiego. W sprawie libretta „Konrada Wallenroda" przez Zygmunta Sarneckiego. Sztuka i nauka w malarstwie według Brückego i Helmholtza, przez Witolda Janickiego. Dokumenta w sprawie konkursu na pomnik Mickiewicza w Krakowie. Kronika. Felieton: „Friebe," komedja w 5 aktach przez Kazimierza Zalewskiego. Scherzo, nowela przez W. Z. Kościołkowską. Dodatek nut: „Intermezzo" przez J. I. Paderewskiego.

Ruch stowarzyszeń.

(m) **Walne zgromadzenie** członków korporacji krawców i kuśnierzy odbyło się wczoraj w sali ratuszowej. Zgromadzenie zagaił radca Magistratu pan Łysakowski, poczem przewodniczący, p. Niemczynowski, zarządził odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia i zdanie rachunku. Pan Czapczyński przedstawił sprawozdanie z działalności korporacji. Od r. 1881 do 1884 odbył zarząd 35 posiedzeń. Uczniów zapisano 205, nowych członków przybyło 98, sporów załatwiono 463. Pan Bogdalski odczytał sprawozdanie komisji kontrolującej, z którego dowiedzieliśmy się, że przychód [illegible] wynosił do 31. grudnia 1884 roku 4251 zł. 31 ct., zaś rozchody 3355 zł. Następnie uchwalono budżet na rok 1885 [illegible].

Z porządku dziennego przedstawił p. Bogdalski projekt statutu wspólnego magazynu surowych materjałów dla Stow. przemysłowego korporacji krawców i kuśnierzy [illegible]. Pan Leraski postawił wniosek, aby [illegible] „gdyż „nam krawcom nie potrzeba takiego magazynu", a pan Kordys [illegible]. Pan Płatowski [illegible] zgromadzenia. [illegible]

Przewodniczącym wybrany p. Stanisław Niemczynowski, zastępcą p. Kazimierz Bogdalski. Do wydziału weszli pp.: Bilbel Meichel, Czapczyński Piotr, Ehrlich Hersch, Flaczyński Wilhelm, Fischer Samuel, Filiński Józef, Gorecki Jan, Kostecki Kacper, Leraki Jan, Mikuliński Kazimierz, Nowak Franciszek, Scheer Leib. Jako zastępcy pp.: Feiner Noe, Maślak Karol, Piątkowski Paweł, Płatowski Stanisław, Srokowska. Do komisji kontrolującej pp.: Dubiecki Adolf, Kordys Franciszek, Wiesner Franciszek.

Towarzystwo miłosierdzia pod godłem „Opatrzność". Walne zgromadzenie tego Towarzystwa miało się odbyć w sobotę, nie przyszło jednak do skutku z powodu braku kompletu.

Walne zgromadzenie Towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców lwowskich będzie się w niedzielę dnia 29. bm. o godzinie 3. po południu w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawozdanie Dyrekcji, wydziału i kasowe za r. 1884, oraz wybór Dyrekcji, 9 członków wydziału i tyluż zastępców.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Galicyjska Kasa oszczędności. Walne zgromadzenie [illegible] galic. Kasy oszczędności [illegible] dnia 23 marca 1885 o godzinie 10. [illegible] Dyrekcji Kasy. [illegible]

[illegible] bakonów, 1875 średnich i 3739 [illegible]

Płacono za ciężkie bakony złr. 40·— do 43·—, średnie 37·— do 40·—, warchlaki 32·— do 39·— za 100 kilo żywej wagi bez podatku.

A. Krzysztofowicz & Comp. Caffe Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego galic. postanowił wysłać także w roku bieżącym w porze właściwej komisję za zakupnem oryginalnego bydła za granicę, w takim razie, jeżeliby otrzymał wcześnie dostateczną liczbę zamówień na takowe ze strony właścicieli obór życzących sobie za pośrednictwem komitetu oryginalne bydło rozpłodowe sprowadzić. Oznajmiając o tem, upraszamy szan. Rady i pp. delegatów o rozpowszechnienie tej wiadomości pomiędzy właścicielami obór zarodowych tamtej okolicy z tą uwagą, że im większa będzie liczba zamówień, tem kosszta transportu dla wszystkich tańsze wypadną i że zgłoszenia należy przesyłać niezwłocznie wprost do komitetu Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie najdalej do dnia 15. maja b. r.

Przegląd polityczny.

Lwów 26. marca.

W ostatnim numerze *Dziennika* podaliśmy szczegółowy wykaz tych powiatów, którym na wspólnej konferencji Wydziału krajowego i Namiestnictwa w dniu 24. bm. udzielono zaliczki na zasiewy jare z pozostałej reszty kredytu państwowego w kwocie 71.096 złr., oraz z funduszu krajowego w kwocie 194,907 złr., ogółem 266 003 zł. W uzupełnieniu tej wiadomości donosimy, że tak Namiestnictwo jak i Wydział krajowy zarządziły zaraz dnia następnego, tj. 25. bm. asygnację przyznanych kwot. Wydział krajowy obawiając się, że urzędy podatkowe w tych powiatach, dla których znaczniejsze wyznaczono kwoty, nie będą posiadały dostatecznej gotówki, zarządził tamże wypłaty przyznanych zaliczek za pośrednictwem Banku krajowego.

Ze Lwowa piszą do *Pol. Corr.*, że cesarz z powodu wiadomości o szczególniejszej nędzy panującej w niektórych okolicach Galicji, kazał sobie przedłożyć dokładne przedstawienie stosunków celem ewentualnego udzielenia wsparcia z swej prywatnej szkatuły.

W Wiedniu rozpoczął obrady kongres rolniczy pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy, który zagaił go mową bardzo wyczerpującą o położeniu gospodarstwa rolnego w Austrji. Z rzeczy, które i nas interesują, zapisujemy, że kongres przyjął wnioski dr. Pilata, które podamy w następnych numerach. Interesujące są także wnioski ks. Karola Schwarzenberga, dające się streścić jak następuje: 1. Odpowiednie zastósowanie polityki cłowej. 2. Uregulowanie taryf kolejowych oraz stworzenie nowych dróg komunikacyjnych. 3. Uregulowanie stosunków kredytu rolniczego i założenie banków meljoracyjnych. 4. Reforma podatkowa. 5. Zapobieżenie rozdrobnieniu gospodarstw rolnych. 6. Odpowiednia reforma procedury procesu cywilnego i egzekucyjnej. Wszystkie te wnioski przyjęte zostały prawie bez zmian. Jan hr. Stadnicki w imieniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego powitał ten program radośnie, wyraził życzenie, aby mu jak największy dano rozgłos i nadzieję, że program ten spotka się z aprobatą sfer rządowych i parlamentarnych, a podjęty przez koła wyborcze podniesiony zostanie do godności programu dla nowych wyborów.

Na posiedzeniu komisji dla regulacji rzek galicyjskich dnia 23. bm. zapytał p. Zeithammer, czy jest rzeczą możliwą, ażeby ustawa przyszła jeszcze w bieżącej sesji pod obrady pełnej Izby. Na to odpowiedział hr. Taaffe, że będzie to trudne, albowiem niewiadomo, czy nie będzie potrzeba zwołać po świętach sesji dla noweli cłowej. Wtedy postawił Zeithammer wniosek, uchwalenia trzeciego paragrafu, podług którego państwo daje w tym roku pół miljona, jako 60% udział państwa na regulację niespławnych rzek Galicji. Hrabia Taaffe oświadcza, że Rząd zgadza się z tym wnioskiem. Członkowie lewicy sprzeciwiają się wnioskowi Zeithammera. Zdaniem ich potrzeba się bowiem przedewszystkiem odnieść do plenum Izby z zapytaniem, czy ma pozostać ta sama komisja, czy też może Izba wybierze sobie inną, a nadto żądali wydrukowania wniosku p. Zeithammera. Członkowie prawicy sprzeciwili się temu, wtedy chcieli członkowie lewicy opuścić posiedzenie, wówczas hr. Taaffe zabrał głos i wyjaśnił, że regulamin pozwala komisji zapytywać Izbę, ale nie zmusza jej do tego i dodał jeszcze, że żądanie wydrukowania wniosku i rozdania go między członków jest słuszne. Na wniosek Lewakowskiego głosowano i wniosek ten przyjęto. P. Czerkawski zapytał jeszcze, czy Rząd powoła mięszaną komisję dla zarządu funduszu regulacyjnego. Hr. Taaffe odpowiedział, że Rząd zamianuje natychmiast komisję i przedłoży całą ustawę w jesieni.

Izba magnatów Sejmu węgierskiego uchwaliła 234 głosami przeciw 81 przejść do rozpraw szczegółowych nad projektem reformy Izby wyższej.

W Petersburgu odbędzie się konferencja jeneralnego sztabu, gdzie omawianą ma być sprawa przypuszczalnej walki w środkowej Azji.

Z proklamacji wydanej przez Mahdi'ego do Arabów, w której zapowiada przywrócenie Kalifatu w Medynie, wyjmujemy następujący ciekawy ustęp:

„Przed Bogiem i Prorokiem zeznaję, że nie chwyciłem za miecz, aby założyć królestwo ziemskie, nagromadzić skarby i zamieszkać w wspaniałym pałacu, ale aby przynieść wiernym pociechę i pomoc i wyswobodzić ich z niewoli, w jaką ich niewierni pogrążyli, aby panowanie Moslimów zajaśniało znowu w dawnym swym blasku. Postanowiłem więc ponieść miecz mój z Chartumu do Dongoli, Kairu i Aleksandrji i przywrócić w tych miastach panowanie i rządy Moslimow. Z Mazru (w Egipcie) podążę następnie do kraju proroka, aby ztamtąd wypędzić Turków, którzy nie lepiej rządzą od niewiernych i aby kraj ten i oba święte miasta oddać napowrót synom Izmaiła. Liczcie na to synowie Izmaiła, że wkrótce pojawię się wśród was z mieczem wiary w ręku".

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(C) **Wiedeń** 25. marca. Jako następcę zmarłego biskupa tarnowskiego wymieniają w kołach dobrze poinformowanych obecnego kierownika kapituły tarnowskiej, ks. infuł. Gwiazdonia, dalej ks. kan. Ruczkę i ks. inf. Łobosa z Przemyśla.

(C) **Wiedeń** 25. marca. Według wykazów Ministerstwa spraw wewnętrznych, wynosiła liczba właścicieli wkładek we wszystkich 22 galicyjskich kasach oszczędności 94.503 z ogólną kwotą złr. 33,974.678. Jako procenta wypłaciły kasy złr. 1,447.080; 19,271.838 złr. użytych zostało na pożyczki hipoteczne, 6,952 878 złr. pożyczono na weksle, 3,990 336 zł. użyto na zaliczki.

(D.) **Wiedeń** 26. marca Komisja cłowa ustanowiła cło od mąki i chleba na 3 zł. 75 ct.; od pszenicy i żyta 1 zł. 50 ct.; od słóta 1 zł 20 ct.; od jęczmienia, owsa, prosa i nasion strączkowych 50 ct.; od kukurudzy 25 ct.

(D.) **Wiedeń** 26. marca. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że dziś wieczorem ukończoną zostanie dyskusja szczegółowa w sprawie kolei Północnej. Jutro nastąpi trzecie czytanie. Dowiaduję się, że przyjęcie wniosków klubu Coroniniego jest zapewnione.

Paryż 26 marca. Układ pomiędzy Francją a Chinami będzie już temi dniami zawarty.

Halle 26. marca. Znany z procesu Kraszewskiego Hentsch zmarł wczoraj na udar mózgowy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16. marca. Komisja dla spraw regulacji rzek galicyjskich przyjęła postawiony przez Zallingera wniosek, aby na ten cel wstawiono w budżecie w r. 1885 sumę 500.000 zł. ze skarbu państwa.

Stambuł 26. marca. Veliriz pasza wyjeżdża do Berlina.

Londyn 26. marca. Admiralicja wydała rozkaz, aby statki wojenne w Devonport, Chatham i Portsmouth były w każdej chwili w pogotowiu do wypłynięcia na pełne morze.

Paryż 26. marca. „Ajencja Havasa" donosi z Tangeru: Zajście z powodu napadu załogi hiszpańskiej w Alhucema wywołało wielką sensację. Komentarze dzienników hiszpańskich wyrażają się na korzyść zapatrywania, że Hiszpanja korzystając z obecnego położenia mocarstw europejskich, ma na oku nabytki terytorjalne. Stosunek poselstwa hiszpańskiego z Rządem marokańskim jest bardzo naprężony.

Londyn 26. marca. „Biuro Reutera" dowiaduje się, że wszyscy oficerowie wojsk angielskich w Indjach, bawiący na urlopie, tudzież oficerowie indyjskich pułków, zostali dziś powołani.

Petersburg 26. marca. Rozpuszczoną na londyńskiej giełdzie pogłoskę, że odpowiedź rosyjska na propozycje angielskie z dnia 16. bm. jest niezadawalającą, nazywa północna agentura telegraficzna wymysłem i dodaje, że jest upoważniona do oświadczenia, że odpowiedź rosyjska jeszcze nie odeszła.

Paryż 26. marca. Według depeszy z Rzymu, odbywają się rokowania Włoch z Egiptem za współudziałem Anglji, w celu uzyskania pozwolenia, aby załodze włoskiej w Massauah wolno było zaciągnąć w lecie obóz w sąsiednich górach.

Brunszwik 26. marca. Sejm przyjął bez rozpraw do wiadomości oświadczenie komisji, że według jej zdania i na podstawie porozumienia z Rządm, byłyby obecnie wszelkie kroki w kwestji dziedzictwa tronu, zbyteczne i że prawa Rady regencyjnej gasną dopiero po uskutecznieniu robót przygotowawczych do przeprowadzenia ustawy rejencyjnej.

Na zapytanie, jak stoi sprawa z uiszczeniem półmilionowego podatku spadkobierczego przez księcia Cumberlanda, odpowiada minister stanu, że obecna chwila nie jest stosowną do poruszania tak drażliwej kwestji.

Zadar 26. marca. Para cesarzewiczowska przybyła wczoraj rano do Sebenico. Przystań była wspaniale przystrojona. Setki bark wyruszyły na spotkanie „Miramare". Cesarzewiczowstwo wysłuchali mszy św. w katedrze, poczem odbyli przechadzkę przez świetnie przystrojone ulice miasta wśród formalnego gradu kwiatów, rzucanych z okien Po zwidzeniu gr.-wschod. cerkwi parafialnej udali się cesarzewiczostwo do Scardony, a ztamtąd do wodospadów w Kerce, zkąd powrócili do Sebenico i odjechali do Zadaru, gdzie stanęli wieczorem. Najdostojniejszych gości witali wszędzie z uszanowaniem naczelnicy gmin, władze i duchowieństwo, tudzież tłumy ludu, wznoszącego grzmiące okrzyki *Evviva!* i *Živio!*

Z powodu ulewnego deszczu zostało w Zadarze wszelkie urzędowe przyjęcie odwołane. Mimo niepogody wysiedli cesarzewiczowstwo na ląd i udali się w powozie do pałacu namiestnikowskiego, gdzie odbył się obiad. Między zaproszonymi był arcybiskup Maupas, grecki biskup Knezewics, oficerowie załogi i urzędnicy państwowi. Miasto udekorowane z wielkim przepychem.

Londyn 26. marca. Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu projekt do ustawy o zaprowadzeniu obowiązkowej nauki w Irlandji.

Madryt 26. marca. Dzienniki ogłaszają listy osób przybywających z Marokko, z których wypływa, że Marokanie dopuszczają się nowych gwałtów na Hiszpanach w Metilla i Centa.

Paryż 26. marca. Dziennik *Justice* dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że fabryka Kynochska w Birmingham wyrobiła od sześciu miesięcy 20 miljonów nabojów dla Rządu chińskiego, które odebrał oficer niemiecki.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 24. marca. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 265·75 do 269·—, Kolei Lwów.-Czern.-Jassy 229·— do 233·—, Banku hipot. galic. 284·— do 288·—, Banku kred. gal. 233·— do 238·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·70 do 100·70, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91 75 do 93·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·70 do 100·70, Tow. kred. gal. ziem. 4% 88·40 do 89·40, Banku krajowego 4½% w a. 91·25 do 92·25, Banku hip. gal. 5% 101·40 do 102·40, Banku hip. gal. 5% 97·— do 98·—, Banku hipot. gal. z 5% prem. 99·— do 100·—, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 58 — do 60·—, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 58 — do 60·—, Ogólno rolni. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% [illegible] w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 102 — do 103·—, Komunalne gal. Zakład. kredyt. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 5% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·60 do 91·60, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—. Losy miasta Stanisławowa [illegible] do [illegible]. V. Monety Dukat holenderski 5·71 do 5·81 Dukat cesarski 5·74 do 5·84, Napoleondor 9·75 do 9·85, Pół-imperjał rosyjsk. 10·08 do 10·18, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjsk. papierowy 1·18 do 1·30, 100 marek niemieckich 60·25 do 61·—, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń d. 26 marca godz. 10. min. 30 Akcje kredytowe 300·90, Anglo-Austr. 104·50, Akcje banku Unio 71·30, Kolej Karola Ludwika 266·25, Południ. 139 —, Renta papierowa 83 30, Listy zastawne galic. banku hipot. 101·65, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90 50, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·80, Rubel papierowy 1 28¾. Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 24. marca godz. 1 min. 50 Akcje węgl. ow. górn. 44 60, Węg. akcje kredyt. 310 75 Akcje anglo-austr. 104 50. Akcje banku Unio 71 80 Akcje Karola Ludwika 266·75, Akcje kolei północnej 251 50 Akcje kolei południowej 139·—, Akcje kolei Alföldzkiej 187·50, Akcje Staatsbahn 306·—, Akcje kolei Lwowsko-czerniowieckiej 231·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 126 25, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 110·—. Galicyjskie oblig. indemn. 102 50, Losy regulacji Cisy 119 30, Losy Länderbanku 106 10, Węgierska renta 99·17, Akcje banku związkowego 106 75, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 28½, Węgierskie losy 119·30, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: słabe

Wiedeń d. 24. marca godz. 5 min. 45. Jednolity dług państwa w banknotach 83·25, w srebrze 83 60, Renta w złocie 108 80, 5% austr. renta marcowa 98 95. Akcje banku wiedeńskiego 863·—, kredytowego 301 70 Londyn 124 20 Srebro —·—, Napoleondor 9·79½, Dukat ces. men. 5·81, 100 marek niemieckich 60·55.

Berlin d. 24. marca godz. 5 min. 35. Rosyjskie banknoty 211·15, Akcje kredytowe 512 50 Lombardy 231·50, Galicyjskie 110 10, Kolei rumuńskiej 63 80, Austrjackie banknoty 165 15. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż Renta 3% 81 66.

Telegramy zbożowe d. 24. marca. Wiedeń: Pszenica 8 50, do 8 75 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10 000 litr procent 27·— do 27 25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 8·26 do 8·27 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) —·— złr. Berlin: Pszenica żółta na kwiecień - maj) 166 25 m., żyto —·— m., spirytus loco 42·30 m., olej rzepakowy 50·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 47·50 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń d. 26 marca: 13 25 do 13 50. Brema: 7·20 do —·—. Hamburg: 7 30, za marzec 7·10 na listopad-marzec 7 65. Antwerpja: na marzec 18 — Nowy-York: 7⅞. Filadelfja: 7⅞.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. Kolei państwowych

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od dnia 15. lutego 1885 r.

Odjazd ze Lwowa:

Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 40 rano do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 25 przed południem, do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 45 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjazd do Lwowa:

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 39 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 17 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 39 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociągi kolejowe.

Od 20. maja 1884.

Według zegaru lwowskiego.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny), o godz. 4 min. 5 rano (pociąg osobowy), o godz. 5. m. 3. po południu (pociąg mięszany) i o godz. 6 m. 35 rano (pociąg mięszany lokalny)

DO PODWOŁOCZYSK, z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano (pociąg pospieszny), o g. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg mięszany).

DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 min. 30 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 15 po południu. i o godz. 11 min. 10 w nocy (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: z dworca na Podzamczu: o godz. 6 m. 6 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór (pociąg mięszany).

PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 2 m. 28 rano i o g. 8 m. 42 po popołud. (pociąg mięszany).

Z KRAKOWA: o g. 5 min. 36 rano (pociąg posp.) o godz. 9 min 27 wieczorem (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 33 przed południem (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. — wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec główny lwowski o godz. 10 min. 26 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 6 m. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po połud. (pociąg mięszany).

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. W piątek 27. marca br. odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach teatralny) drugi wieczór muzykalny pod przewodnictwem dyrygenta koncertów p. J. Galla. Początek o godzinie 7mej wieczór. Program złożony z utworów Haydn'a, Bacha, Schuberta, Schumanna itd. — Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

NADESŁANE.

Prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* otrzymają za nadesłaniem do Administracji 1 złr. w. a. dzieło historyczne LITERATURA w GALICJI przez Władysława Zawadzkiego.

L. 9. 2. 1413 1—3

Ogłoszenie konkursu.

Przy szpitalu powszechnym w Kołomyi jest do obsadzenia posada zarządcy szpitalu z płacą roczną 500 złr., z dodatkiem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia.

Posada ta w roku pierwszym jest prowizoryczną i dopiero po upływie roku może stałe zamianowanie nastąpić

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się prócz świadectw uzdolnienia i dowodu, iż nie przekroczyli wieku 40 lat, znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie, obeznani z prowadzeniem szpitalu i rachunkowości, zostaną uwzględnieni.

Podania należycie ostemplowane z dołączeniem świadectw należy wnosić do Zwierzchności gmin do dnia 20. maja b. r.

Zwierzchność miasta

Kołomyja dnia 20. marca 1885 r.

Burmistrz
Dr. Trachtenberg.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.